

Sygn. akt IX Ka 21/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Wiśniewski (spr.)

Sędziowie SSO Aleksandra Nowicka

SSO Barbara Plewińska

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 roku

sprawy ***K. W. (1) i R. W., oskarżonych z art. 286 § 1 kk***

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców każdego z oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 26 listopada 2013 roku sygn. akt II K 1266/12

I. zmienia zaskarżony w ten sposób, że:

1. uniewinnia oskarżonego K. W. (1) od popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie pierwszym;
2. ustala, że oskarżony R. W. dopuścił się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów działając samodzielnie;
3. podwyższa wynagrodzenie orzeczone na rzecz adwokata W. W. w punkcie piątym do 856,08 (ośmiuset pięćdziesięciu sześciu złotych i ośmiu groszy) brutto;

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego R. W. za oczywiście bezzasadną;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adwokatów W. W. i R. S. kwoty po 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu odpowiednio oskarżonym K. W. (1) i R. W. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego R. W. od ponoszenia kosztów procesu za drugą instancję obciążając całością wydatków postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 21/14

UZASADNIENIE

K. W. (1) i R. W. zostali oskarżeni o to, że w dniu 5 lipca 2000 roku w T. przy ul. (...) w salonie firmowym działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmę (...) Sp. z o.o. w ten sposób, że zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) otrzymując na jej podstawie po promocyjnie niższej cenie aparat telefoniczny marki (...) przy czym wprowadzili w błąd

pracowników sklepu co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy i w późniejszym terminie nie zapłacili żadnych opłat abonenckich oraz nie zwrócili aparatu telefonicznego w wyniku czego powstały straty w wysokości 1743,40zł na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. w W. - **tj. o czyn z art. 286 § 1 kk**

R. W. także o to, że w dniu 21 lipca 2000 roku w T. przy ul. (...) w salonie firmowym działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmę (...) Sp. z o.o. w ten sposób, że zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) otrzymując na jej podstawie po promocyjnej niższej cenie aparat telefoniczny marki (...) przy czym wprowadził w błąd pracowników sklepu co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy w późniejszym terminie nie zapłacił żadnych opłat abonenckich oraz nie zwrócił aparatu telefonicznego w wyniku czego powstały straty w wysokości 2399,14zł na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. w W. - **to jest o czyn z art. 286 § 1 kk**

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II K 1266/12, uznał:

- oskarżonego **K. W. (1)** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. występku z art. 286 § 1 kk i za to, na podstawie art. 286 § 1 kk, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby oraz na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk - karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 10 zł każda

- oskarżonego **R. W.** za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, z tym ustaleniem iż dopuścił się ich działając w warunkach ciągu przestępstw, tj. występku z art. 286 § 1 kk i za to, w myśl art. 91 § 1 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk, wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby oraz na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk wz w. z art. 91 § 1 kk - karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 10 zł każda

Zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. i na rzecz adw. W. W. kwoty po 576 złotych powiększone o stawki podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

Zwolnił oskarżonych od ponoszenia opłat sądowych i wydatków poniesionych w toku postępowania, wydatkami tymi obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli w całości obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego K. W. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrzęę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na naruszeniu art. 167 kpk w zw. z art. 366 kpk poprzez nieprzesłuchanie I. L. na okoliczność zawarcia umowy w dniu 5 lipca 2000 r., art. 366 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie K. W. (2) i art. 484 § 2 kpk i § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez prowadzenie rozprawy w trybie uproszczonym po przerwie dłuższej niż 21 dni i przyznanie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej według stawek wymienionych w § 14 ust. 2 pkt 1 zamiast 3 w/w rozporządzenia

2. Rażące naruszenie prawa materialnego w postaci art. 286 kk, polegające na niewłaściwym zastosowaniu tej normy poprzez uznanie mimo braku dowodów, że oskarżony jako pełnomocnik R. W. mógł wyczerpać znamiona przestępstwa oszustwa i podlegać odpowiedzialności karnej z art. 286 kk

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej polegający na niezasadnym przyjęciu, że sprawa była rozpoznawana tylko na 4 terminach rozprawy

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynów, ewentualnie o uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, celem uzupełnienia postępowania dowodowego.

Obrońca oskarżonego R. W. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 92 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 170 kpk w zw. z art. 410 kpk, polegającą na bezpodstawnym oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie E. G.
2. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony zawarł w dniu 5 lipca 2000 r. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, otrzymując na jej podstawie po promocyjnej cenie aparat telefoniczny i nie zapłacił żadnych opłat abonenckich oraz nie zwrócił aparatu, a także że w dniu 21 lipca 2000 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, otrzymując na jej podstawie po promocyjnej cenie aparat telefoniczny i nie zapłacił żadnych opłat abonenckich i nie zwrócił aparatu

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia obu zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów z uwagi na fakt, że oskarżony nie działał z bezpośrednim kierunkowym zamiarem oszukania pokrzywdzonego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. W. (1) okazała się zasadna. Na uwzględnienie - jako bezzasadna w stopniu oczywistym - nie zasługiwała natomiast apelacja obrońcy drugiego z oskarżonych.

Stwierdzić należy, że przeprowadzając postępowanie, sąd I instancji faktycznie nie ustrzegł się pewnych uchybień.

Rzeczywiście nie zostało wydane postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie zwyczajnym, pomimo tego, że do zmiany trybu postępowania doszło wskutek przekroczenia dopuszczalnej w postępowaniu uproszczonym długości przerwy. Owo naruszenie formalnych zasad procedowania zaważyło wprawdzie na orzeczeniu o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego, jednakże, w związku z tym, że sąd w toku dalszego postępowania respektował wymogi przewidziane dla zwykłego trybu postępowania, nie miało wpływu na meritum orzeczenia.

Ujawnione – wskazane przez obrońcę oskarżonego K. W. (1) - uchybienia ogniskujące się w ocenie dowodów oraz ich przydatności dla ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji - rozstrzygnięcia o tym, czy zachowanie oskarżonych nosiło znamiona przestępstwa, skutkowały jednak wadliwością orzeczenia o odpowiedzialności jednego z nich.

Po uzupełnieniu postępowania o niesłusznie pominięte przez sąd orzekający dowody z zeznań K. W. (2) i E. G., które – czego nie sposób było z góry wykluczyć w świetle ujawnionych w toku postępowania okoliczności - mogły posiadać wiadomości o okolicznościach istotnych dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego (zasadach funkcjonowania firmy oskarżonego, w szczególności tego, czy jakąś rolę i jaką odgrywali w niej E. G. i K. W. (1)), sformułowany w obu apelacjach zarzut dowolnego przyjęcia, że oskarżeni popełnili zarzucane im czyny, uznać należało za zasadny w odniesieniu do oskarżonego K. W. (1). O ile bowiem w świetle całokształtu zgromadzonych dowodów prawidłowość wniosku o sprawstwo i winie R. W. nie budziła wątpliwości, o tyle rozstrzygnięcie o odpowiedzialności K. W. (1) jawiło się jako oczywiście błędne. Uzupełniająco przeprowadzone dowody nie dawały podstaw do odmiennego ustalenia okoliczności zawarcia umów, niż uczynił to sąd I instancji. Skoro nie wynikały z nich okoliczności wskazujące na sprawstwo oskarżonego K. W. (1) (tj. istnienie przestępnego porozumienia między nim, a ojcem), ustalenie co do współudziału K. W. (1) w czynie z dnia 5 lipca 2000 r. uznać należało za całkowicie bezpodstawne.

Pomimo, że bezspornym było, iż oskarżony R. W. nie uczestniczył osobiście w zawarciu umowy o świadczenie usług z dnia 5 lipca 2000 r. i formalne czynności prowadzące do nawiązania stosunku umownego wykonał jego syn, sąd słusznie uznał, że odbyło się to w realizacji woli oskarżonego – tzn. że R. W. miał tego świadomość i tego właśnie chciał, a powierzenie czynności związanych z wypełnieniem formalności koniecznych do nawiązania

zobowiązania z pokrzywdzonym synowi świadomie obrane zostało przez niego jako sposób realizacji oszustwa. Wyjaśnienia oskarżonego R. W., z których wynikało, że nie miał pojęcia ani o zaciągnięciu zobowiązania, ani o tym, że musi regulować jakieś należności na rzecz pokrzywdzonego i oświadczenie, że nigdy nie otrzymał telefonu, o którym mowa w umowie, nie zasługiwały na danie im wiary. Bez konieczności przesłuchiwania pracownicy sklepu (...), opierając się na dowodach w postaci jednoznacznych wniosków biegłych, którzy przesądzając autorstwo podpisów, kategorycznie wykluczyli zarazem możliwość ich podrobienia oraz pomocniczo zeznaniach M. M., stwierdzić można było, że umowa ta została zawarta przez jego syna K., który legitymował się wystawionym przez niego, imiennym upoważnieniem do dokonania konkretnie wskazanej w jego treści czynności prawnej w postaci zakupu telefonu komórkowego i przedstawił wszelkie niezbędne, oryginalne dokumenty potwierdzające fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez oskarżonego R. W.. Oskarżony K. W. (1), który „nie przypominał sobie” faktu zawarcia umowy, nie potrafił przekonująco wyjaśnić, w jaki sposób podpis bezsprzecznie jego autorstwa znalazł się na dokumentach. W świetle okoliczności zawarcia umowy jedynym logicznym wnioskiem jest zaś, że nie mogło ono odbyć się bez woli i wiedzy oskarżonego R. W.. Nic nie wskazywało wszak na to, by posługując się zdobytymi jakoś bez wiedzy ojca: upoważnieniem (wypisanym wprawdzie przez inną osobę, ale przez ojca podpisanym) i dokumentami, syn K. W. (1) chciał „na jego konto” zaciągnąć zobowiązanie. Wysoce wątpliwa była możliwość wejścia przez niego w posiadanie takiego blankietowego upoważnienia (oskarżony R. W. – który notabene wyjaśniał, że w ogóle „rzadko kiedy” coś podpisywał in blanco i jeśli już, to dla żony lub w konkretnej sprawie k.143v. - sporządzał bez konkretnej potrzeby takie dokumenty i przechowywał w sposób nie zapewniający kontroli nad nimi?). Poza tym, naiwnym byłoby przyjęcie, że decydując się na oszukanie pokrzywdzonego „na konto ojca”, K. W. (1) posługiwałby się przy tym upoważnieniem, o którego treści mógł dowolnie decydować, wystawionym na własne nazwisko, jednoznacznie identyfikującym go przy pierwszej konfrontacji pokrzywdzonego z ojcem jako osobę, która zawarła umowę i składał własny podpis, nie ukrywając swojej tożsamości (zakup wymagał okazania dowodu osobistego).

Zdecydowanie wykluczyć można było też, że bez wiedzy i udziału R. W. zawarta została umowa w dniu 21 lipca 2000 r. Twierdzeniom obrońcy tego oskarżonego o tym, że również i w tym wypadku transakcja dokonana została przez jakąś inną osobę w oparciu o upoważnienie wystawione in blanco przeczą nie tylko konsekwentne i stanowcze zeznania przedstawiciela pokrzywdzonego, który opisał procedurę zawierania umów, wskazując w szczególności na to, że tożsamość klienta weryfikowana jest w oparciu o okazany przez niego dowód osobisty, ale i jednoznaczne w swej wymowie wnioski obu opinii biegłych grafologów, z których wynikało, że to właśnie on nakreślił na niej i aneksie do niej swój podpis.

Sugestie o tym, że telefony mogła zakupić, posługując się zdobytym (podstępnie) od R. W. upoważnieniem, E. G. zarówno w świetle spójnych, dotychczas zgromadzonych dowodów, jak i korespondujących z nimi zeznań E. G. oraz K. W. (2) z rozprawy apelacyjnej (k. 306v.) - których w myśl art. 7 kpk nie było podstaw kwestionować - zdecydowanie należało odrzucić. Zgromadzone przez sąd I instancji dowody jednoznacznie wskazywały na to, że umowy zawarły inne konkretne osoby (oskarżeni). Wersję wydarzeń wynikającą z zeznań przedstawiciela pokrzywdzonego, jednoznacznie wskazującą na zawarcie umowy w pierwszym wypadku przez K. W. (1), a w drugim przez R. W., potwierdzały opinie biegłych. Rzeczowo uzasadniając swoje wnioski z odwołaniem się do wiedzy fachowej, opiniujący w sprawie eksperci kategorycznie wykluczyli możliwość podrobienia podpisów oskarżonych przez inną osobę. Dodatkowa weryfikacja ich wyjaśnień poprzez przesłuchanie w/w osób wskazywała na trafność tych wniosków. E. G. zaprzeczyła wszak zdecydowanie temu, by uczestniczyła w prowadzeniu firmy oskarżonego, otrzymała jakieś dokumenty, które in blanco miał podpisywać R. W. i stwierdziła, że nic nie wie o umowach, o których mowa w zarzutach. Brak było uzasadnionych podstaw, by zeznaniom tym odmówić dania wiary, skoro zajmująca się prowadzeniem księgowości firmy i zorientowana w działalności męża, K. W. (2) - wskazując, że E. G. faktycznie współpracowała z nim w ramach spółki cywilnej i miała w domu dostęp do wszystkiego - stwierdziła, że nie miała ona żadnego wpływu na własną działalność gospodarczą oskarżonego. Z zeznań K. W. (2) wynikało zarazem, że nie miała ona żadnej wiedzy o tym, by E. G. kiedykolwiek zaciągała jakieś zobowiązania na rzecz oskarżonego, bądź by oskarżony wystawiał dla niej upoważnienia in blanco do zakupu telefonów komórkowych.

Sytuacja gospodarcza firmy, obiektywnie rzecz biorąc, w lipcu 2000 roku tak zła, że nawet w ocenie samego oskarżonego R. W. wykluczająca możliwość realizacji jakichkolwiek zaciąganych zobowiązań, zwłaszcza zbędnych z ekonomicznego punktu widzenia zobowiązań tego rodzaju, jak zawarte zostały z pokrzywdzonym i ich późniejsze losy (niezapłacenie ani jednej raty, niepodjęcie prób modyfikacji zobowiązania lub rozwiązania umów), jednoznacznie wskazywały na oszukańczy zamiar oskarżonego.

Zaskarżony wyrok w części, w której przesądzono o sprawstwie oskarżonego R. W. odnośnie do obu zarzuczanych mu przestępstw z art. 286 kk, uznać należało zatem za prawidłowy. Brak było jednak podstaw do przyjęcia, że w wypadku czynu z dnia 5 lipca 2000 r. nie działał on sam tylko wspólnie (w rozumieniu art. 18 kk) z synem. Za zasadny uznać należało zarzut apelacji obrońcy oskarżonego K. W. (1), który twierdził, że sąd orzekający bezpodstawnie uznał, iż zgromadzony materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę do przyjęcia w sposób pewny, że zawierając umowę dnia 5 lipca 2000 r., współdziałając z ojcem, oszukał on pokrzywdzonego.

By przełamać domniemanie niewinności przysługujące oskarżonemu konieczne było wykazanie zgodnie z regułami dowodowymi, że nie tylko w ramach przysługi wyświadczonej ojcu, jako jego pełnomocnik, zaciągnął w jego imieniu i wyłącznie na jego rzecz zobowiązanie, ale że zawierając w/w umowę świadomością swą obejmował to, że nie zostanie ona zrealizowana, prowadząc do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, i akceptując taki skutek jako rezultat swojego działania, tego chciał.

W przedmiotowej sprawie w rzeczywistości brak było natomiast uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że K. W. (1) miał świadomość tego, że ojciec nie ma zamiaru wywiązania się z umowy zawartej dnia 5 lipca 2000 r., a sytuacja gospodarcza prowadzonej przez niego firmy jest na tyle zła, że wyklucza taką możliwość.

Ze zgromadzonych dowodów jednoznacznie wynikało, że K. W. (1) w 2000 roku nie był zatrudniony w firmie ojca. W momencie popełnienia czynu od dwóch lat pracował gdzie indziej i nie współpracował nawet z ojcem przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej.

Jego lakoniczne wyjaśnienia, w których zasłaniał się niepamięcią, nie dawały żadnych podstaw do wnioskowania o tym, czy orientował się w tym, co będzie się działo z zakupionym telefonem i samym zobowiązaniem, w szczególności, czy wiedział o tym, że ojciec nie ma zamiaru realizacji zobowiązań z umowy.

W świetle wyjaśnień R. W. również brak było podstaw do przyjęcia, że syn odgrywał jakąś rolę przy prowadzeniu jego działalności, znał sytuację gospodarczą firmy, czy miał wpływ na to, czy i jakie zobowiązania zostaną spłacone.

Także z relacji żadnej z pozostałych przesłuchanych osób nie wynikało, by K. w jakikolwiek sposób angażował się w działalność prowadzoną przez ojca, wiedział o kondycji firmy, bieżących związanych z jego prowadzeniem zamierzeniach ojca. Fakt ten jednoznacznie potwierdziła K. W. (2), która będąc zorientowaną w tym, jak prowadzone są sprawy firmy, zdecydowanie zaprzeczyła temu, by syn odgrywał przy tym jakąś rolę. O niczym takim nie wiedziała też czasowo prowadząca z W. gospodarstwo domowe E. G., która wskazała jedynie na to, że syn pomagał rodzicom finansowo, gdy mieli kłopoty. Zeznania w/w osób nie dawały zatem podstaw do podważenia tego, że w kontakcie z pokrzywdzonym K. W. (1) występował w dobrej wierze jako pełnomocnik ojca, nie mając zamiaru oszukania pokrzywdzonego, ani świadomości tego, że transakcja, w której pośredniczy, nie zostanie zrealizowana zgodnie z umową.

Nie ma też najmniejszych dowodów na to, by K. W. (1), który odebrał telefon po podpisaniu z pokrzywdzonym umowy w dniu 5 lipca 2000 r., sam korzystał z niego w jakikolwiek sposób.

W tej sytuacji wnioski, że musiał on działać w przestępnym porozumieniu z ojcem (tj. że dokonał transakcji ze świadomością tego, że ojciec płacić nie zamierza, a zawarcie umowy doprowadzi pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i akceptował ten stan rzeczy jako cel przyświecający własnym poczynaniom), sformułowany w zasadzie jedynie w oparciu o fakt, że jest on z oskarżonym R. W. spokrewniony, uznać należało więc za dowolny. Ze zgromadzonych dowodów nie wynikało ponad wszelką wątpliwość, że tak właśnie było. Skoro zaś nie sposób było

racjonalnie wykluczyć tego, że nie był on świadom rzeczywistych intencji ojca i po prostu wyświadczył mu przysługując, dokonując w jego imieniu, w granicach i na podstawie upoważnienia, zleconej przez niego czynności, brak było wystarczających podstaw do przesądzenia o jego sprawstwie i obciążenia go współodpowiedzialnością za popełnienie znamiennego bezpośrednim kierunkowym zamiarem przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Podsumowując - pomimo tego, że niewątpliwie brał on udział zawarciu umowy, nie było w istocie możliwe uznanie, że celowo wprowadził pokrzywdzonego w błąd po to, by wyzyskując jego mylne przekonanie co do tego, że należności wynikające z umowy zostaną uregulowane, wraz z ojcem, doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sam fakt, że pokrzywdzony poniósł szkodę na tej transakcji, a oskarżony uczestniczył w jej zawarciu, nie wystarczał w świetle obowiązujących reguł oceny dowodów do przypisania mu odpowiedzialności za dopuszczenie się oszustwa w ramach przestępnego porozumienia.

Zaskarżony wyrok w części odnoszącej się do jego osoby nie mógł zatem się ostać. Skoro stan dowodowy przedmiotowej sprawy nie pozwolił na poczynienie jednoznacznych ustaleń faktycznych, które umożliwiłyby przypisanie oskarżonemu K. W. (1) popełnienia zarzucanego mu czynu z zachowaniem obowiązujących standardów oceny dowodów, sąd odwoławczy zmuszony był dokonać jego zmiany poprzez uniewinnienie w/w oskarżonego i wskazanie w opisie czynu przypisanego drugiemu z oskarżonych, że w wypadku obu czynów działał sam.

Uznając za zasadne oba argumenty obrońcy oskarżonego K. W. (1) dotyczące wadliwego ustalenia należnych mu kosztów zastępstwa procesowego, sąd odwoławczy zmienił stosowanie do norm przepisanych zaskarżony wyrok również w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt V.

W pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy.

Zastrzeżeń, jako ukształtowane zgodnie z regułami określonymi w art. 53 kk, nie budziło bowiem orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu R. W.. Kara ta adekwatna była do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, jego zawinienia, a także należyte uwzględniała wszystkie okoliczności związane z samym czynem i osobą oskarżonego, które winny mieć wpływ na wymiar kary. Za trafną uznać należało również sformułowaną wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się też w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono w oparciu o przepisy § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze złą sytuację materialną oskarżonego R. W., sąd odwoławczy zwolnił go – na podstawie art. 624 kpk w zw. z art. 634 kpk - od ponoszenia kosztów procesu za drugą instancję, a całością wydatków (tj. tymi, od uiszczenia, których zwolnił R. W. i tymi, o których należało po myśli art. 634 kpk w zw. z art. 632 pkt 2 kpk orzec w związku z ostatecznym uniewinnieniem oskarżonego K. W. (1)) obciążył Skarb Państwa.